

Mariusz Grygianiec

Teoria obiektów abstrakcyjnych Edwarda N. Zalty : analiza i krytyka

Filozofia Nauki 13/1, 25-40

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz Grygianiec

Teoria obiektów abstrakcyjnych Edwarda N. Zalty Analiza i krytyka

0. Twierdzą, że istnieją przedmioty abstrakcyjne. Odrzucam nominalizm i konceptualizm jako nierozsądne stanowiska metafizyczne.¹ Jestem realistą pojęciowym w sensie zaproponowanym przez Władysława Krajewskiego.² W swych poglądach metafizycznych jestem zwolennikiem stanowiska, według którego zadaniem filozofii jest formułowanie nieredundantnych wobec nauki (a w szczególności — fizyki) twierdzeń o świecie, które nie są żadnymi zdaniem o faktach.³ Tę koncepcję filozofii zawdzięczam przede wszystkim lekturze *Traktatu* Wittgensteina⁴ oraz pracom Bogusława Wolniewicza.⁵

W artykule niniejszym zamierzam przedstawić i zanalizować jedną z najciekawszych współczesnych teorii metafizycznych, jaką jest teoria obiektów abstrakcyjnych

¹ Dałem temu częściowo wyraz w niepublikowanej rozprawie doktorskiej *Spór o uniwersalia w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*.

² Por. Wł. Krajewski, *O podstawowym — i niepodstawowych sposobach istnienia*, „Filozofia Nauki” 1(2002), s. 71-73.

³ Oczywiście koncepcja ta pozytywnie rozstrzyga zagadnienie, czy takie twierdzenia są w ogóle możliwe. O tym, że nie jest to wcale oczywiste, świadczą notoryczne spory metafizyczne. Do powyższych dodałbym jeszcze uwagę, że — w moim mniemaniu — najważniejsze idee metafizyczne zwykle bywają bardzo proste; stąd też bierze się nieustanna groźba popadnięcia w banał.

⁴ Por. L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, PWN, Warszawa 2002. Przykładem takiego twierdzenia metafizycznego jest dla mnie np. fragment tezy 3.3421 *Traktatu*: „[...] Szczegół okazuje się zawsze nieważny, ale możliwość szczegółu ujawnia coś z istoty świata”. Por. tamże, s. 19.

⁵ Por. B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, WFiS UW, Warszawa 1993; tegoż, *Filozofia i wartości II*, WFiS UW, Warszawa 1998; tegoż, *Filozofia i wartości III*, WFiS UW, Warszawa 2003; tegoż, *Logic and Metaphysics. Studies in Wittgenstein's Ontology of Facts*, PTS, Warszawa 1999.

Edwarda N. Zalty.⁶ Pragnę lojalnie zasygnalizować, iż z wielu powodów jestem zwolennikiem tej teorii. Po pierwsze, teoria ta jest sformułowana w postaci systemu aksjomatycznego, co zapewnia jej najwyższe standardy racjonalności. Po drugie, jest to teoria *stricte* metafizyczna, co sprawia, że nie jest ona redundantna wobec fizyki. Po trzecie, jest to teoria, która w najbardziej dogłębnym sposobie próbuje przybliżyć naturę obiektów abstrakcyjnych, w które wielu wierzy, ale które mało kto analizuje. Po czwarte wreszcie, teoria Zalty doskonale wkomponowuje się w metafizyczne aspekty wielu historycznych teorii, jak np. teorii form Platońskich, monad Leibniza, czy pojęć Fregego.

Obok motywu admiracji, skłaniającej mnie do opisu i analizy teorii Zalty, istotny jest dla mnie również określony motyw dydaktyczno-metodologiczny zawarty w pewnym apelu Jacka J. Jadackiego, by badania metafizyczne prowadzić w ramach zarysowanego przez niego schematu pierwotnych predykatów ontologicznych.⁷

1. Najbardziej pierwotnym i podstawowym rozróżnieniem w ramach Zaltowskiej teorii abstraktów jest dystynkcja dotycząca rodzajów predykcji. Zalta, idąc za Alexiusem Meinongiem i Ernstem Mallym,⁸ wyróżnia dwa sensory użycia słowa „być”, a co za tym idzie — dwa rozumienia predykcji. Podstawowy, zwykły sposób predykcji, to *egzemplifikowanie* własności lub relacji (*posiadanie, przysługiwanie*). Ten sposób predykcji jest odniesiony przede wszystkim do obiektów konkretnych, czasoprzestrzennie zlokalizowanych (lub takich, które tylko *mogą* być czasoprzestrzennie zlokalizowane). Drugi, „wtórny” sposób predykcji odnosi się do obiektów abstrakcyjnych: jest to *inkodowanie* własności⁹ (*kodowanie, zawieranie, determinowanie* przez własności). Ideą wyróżnienia tych dwóch rodzajów predykcji było, w moim mniemaniu, zagwarantowanie możliwości posiadania wartości logicznej przez twierdzenia o obiektach, które nie poddają się normalnemu, empirycznemu czy fizykalnemu opisowi. Tak więc — w ramach tego rozróżnienia — powiemy, że Andrzej Lepper *egzemplifikuje* własność *bycia posłem* (Andrzej Lepper *jest posłem*), nato-

⁶ E. N. Zalta, *Abstract Objects: An Introduction to Axiomatic Metaphysics*, D. Reidel Dordrecht 1983; tegoż, *Intensional Logic and the Metaphysics of Intentionality*, MIT Press, Cambridge 1988; tegoż, *Principia Metaphysica*, CSLI, Stanford University 1999 (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>); tegoż, *A Common Ground and Some Surprising Connections*, „Southern Journal of Philosophy” XL (2002), s. 1-25.

⁷ Zob. J. J. Jadacki, *Metafizyka i semiotyka. Studia prototeoretyczne*, WFiS UW, Warszawa 1996, s. 89-96.

⁸ Zob. A. Meinong, *O teorii przedmiotu*, „Principia” VIII-IX (1994), s. 171-212; E. Mally, *Gegenstandstheoretische Grundlagen der Logik und Logistik*, Barth, Leipzig 1912; E. N. Zalta, Mally's Determinates and Husserl's Noemata, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>).

⁹ „Inkodowanie” jest neologizmem utworzonym od angielskiego czasownika „to encode”. Wbrew sugestiom prof. J. Pańniczka, by termin ten oddawać przez polskie wyrażenia „kodować”, „kodowanie”, upieram się przy wersji zastosowanej w tej pracy ze względu na specyficzny charakter analizowanej relacji. Może zgrabniejszym, lecz niespecyficznym określeniem, byłoby tu polskie słowo „zawieranie się”.

miast Zagłoba *inkoduje* własność *bycia polskim szlachcicem* (Zagłoba *jest polskim szlachcicem*). Jednocześnie powiemy, że Andrzej Lepper, jako obiekt konkretny, *nie inkoduje* (a nawet *nie może inkodować*) żadnej własności, Zagłoba zaś pewne własności *egzemplifikuje*, np. *egzemplifikuje* własność *niebycia krową* (Zagłoba *nie jest krową*). Zalta proponuje egzemplifikowanie i inkodowanie własności oddawać przez odpowiednio różne formuły: „ Fx ” — dla egzemplifikowania (x jest₁ F) oraz „ xF ” (x jest₂ F) — dla inkodowania. *Inkodowaniem* własności rządzą, według Zalta, pewne aksjomaty i twierdzenia:

- (1) $\forall x(\Diamond xF \rightarrow \Box xF)$ (aksjomat);
 (2) $\forall x(\Diamond xF \equiv \Box xF)$ (teza);
 (3) $\forall x(xF \equiv \Box xF)$ (teza).

Aksjomat (1) stwierdza, że jeżeli możliwe jest, iż przedmiot x *inkoduje* daną własność F , to *inkoduje* ją z konieczności. Innymi słowy, jeżeli przedmiot x *inkoduje* własność F w jakimś możliwym świecie, to *inkoduje* ją w każdym możliwym świecie. Aksjomat ten pośrednio wskazuje, że cechy *inkodowane* stanowią wewnętrzną naturę pewnych przedmiotów (abstraktów) i są niezienne w perspektywie międzyświatowej. Zgodnie z pewnym aksjomatem logiki modalnej otrzymujemy natychmiast odwrotność twierdzenia (1) ($\Box xF \rightarrow \Diamond xF$), a na podstawie tego — twierdzenie (2). Z innego prawa otrzymujemy następnie twierdzenie (3). Powyższe trzy twierdzenia składają się na twierdzenie, które można by nazwać zasadą *inkodowania*:

$$(1-3) \quad \forall x(xF \equiv \Diamond xF \equiv \Box xF)$$

2. W oparciu o wspomniane rozróżnienie oraz pierwotny, niedefiniowalny predykat „posiadać lokalizację czasoprzestrzenną”, Zalta definiuje dwa podstawowe predykaty metafizyczne: „bycie konkretem” i „bycie abstraktem”:

$$(Df. 1) \quad O! =_{df} [\lambda x: \Diamond E!x];$$

$$(Df. 2) \quad A! =_{df} [\lambda x: \sim \Diamond E!x].$$

Według tych definicji *bycie obiektem konkretnym* to tyle, co *bycie takim x , że możliwe jest, iż x jest zlokalizowany czasoprzestrzennie*, natomiast *bycie obiektem abstrakcyjnym*, to *bycie takim x , że nie jest możliwe, by x był czasoprzestrzennie zlokalizowany*.¹⁰

¹⁰ W 2000 roku na podstawie Ingardenowskiej krytyki nominalistycznych koncepcji Tadeusza Kotarbińskiego i Stanisława Leśniewskiego sformułowałem — niezależnie od Zalta — definicję powszechnika, który zawiera wszystkie te własności, które przysługują podpadającym pod ten powszechnik przedmiotom i który jednocześnie — w związku z owym „zawieraniem” — posiada pewne inne własności. Własności zawierane przez powszechnik nie były przy tym przezeń posiadane. Definicja ta oddawała warstwową strukturę powszechników (*idei* w sensie Ingardena).

$$(4) \quad \forall x(O!x \vee A!x) \text{ (teza);}$$

$$(5) \quad \sim \exists x(O!x \wedge A!x) \text{ (teza).}$$

Twierdzenia te łącznie wysławiają przekonanie, że dziedzina wszystkich przedmiotów jest całkowicie podzielona na przedmioty konkretne i abstrakcyjne oraz że podział ten jest rozłączny.

$$(Df. 3) \quad x =_E y =_{df} [O!x \wedge O!y \wedge \Box \forall F(Fx \equiv Fy)];$$

$$(Df. 4) \quad x =_A y =_{df} [A!x \wedge A!y \wedge \Box \forall F(xF \equiv yF)];$$

$$(Df. 5) \quad x = y =_{df} [x =_E y \vee x =_A y];$$

$$(Df. 6) \quad F = G =_{df} \Box \forall x(xF \equiv yG);$$

$$(Df. 7) \quad p = q =_{df} \{[\lambda x: p] = [\lambda x: q]\}.$$

Powyższe definicje określają różne pojęcia identyczności: dla obiektów konkretnych (zwykła identyczność), dla obiektów abstrakcyjnych (identyczność „specjalna”), dla wszystkich obiektów (identyczność ogólna), dla własności oraz dla zdań. Warto zauważyć, iż w systemie Zalty identyczność ogólna („=”) nie jest terminem pierwotnym. Dalej mamy następujące twierdzenia:

$$(6) \quad \forall x,y(x =_E y \rightarrow x = y);$$

$$(7) \quad \forall x,y[x =_E y \rightarrow \Box(x =_E y)];$$

$$(8) \quad \forall x(O!x \rightarrow x =_E x);$$

$$(9) \quad \forall x,y[(O!x \wedge O!y) \rightarrow (x =_E y \rightarrow y =_E x)];$$

$$(10) \quad \forall x,y,z[(O!x \wedge O!y \wedge O!z) \rightarrow [(x =_E y \wedge y =_E z) \rightarrow x =_E z]];$$

$$(11) \quad \forall x,y\{(O!x \wedge O!y) \rightarrow [\forall F(Fx \equiv Fy) \rightarrow x =_E y]\};$$

$$(12) \quad \forall x,y\langle(O!x \wedge O!y \wedge x \neq_E y) \rightarrow \{[\lambda z: z =_E x] \neq [\lambda z: z =_E y]\}\rangle;$$

$$(13) \quad \forall x,y\{[A!x \wedge A!y \wedge \forall F(xF \equiv yF)] \rightarrow x = y\};$$

$$(14) \quad \forall x,y\{[O!x \wedge O!y \wedge \forall F(Fx \equiv Fy)] \rightarrow x = y\};$$

$$(15) \quad \forall x(xF \equiv yG) \rightarrow F = G;$$

Twierdzenia te są prawami dla obiektów konkretnych i abstrakcyjnych w związku ze zwykłą i ogólną identycznością.¹¹ Zdania (6) i (7) wysławiają przekonania, że je-

Nadawała się ona zarówno do Platońskiej, jak i do Arystotelejskiej wersji realizmu pojęciowego. Propozycję ową nazwałem — w nawiązaniu do Kazimierza Ajdukiewicza — dekonotacyjną koncepcją uniwersaliów. Nie była ona nigdy publikowana.

¹¹ Specyficzne rozumienie identyczności jest w pełni rozwinięte w: E. N. Zalta, *How to Prove Important Kripkean Claims (and Validate Other Such Claims)*, CSLI, Stanford University (maszyna-

żeli coś jest z czymś identyczne w sensie zwykłym, to jest też identyczne w sensie ogólnym oraz że jeżeli coś jest z czymś identyczne w zwykłym sensie, to jest też z nim identyczne z konieczności. Zdania (9), (10) i (11) wyrażają typowe własności dla identyczności: zwrotność, symetryczność oraz przechodniość relacji. Relacja zwykłej identyczności jest zatem równoważnością. Twierdzenie (12) powiadamia, że jeżeli obiekty konkretne są nieidentyczne w zwykłym sensie, to posiadają one różne „istoty własne” (*heacceitates*). Zdanie (13) głosi, iż jeżeli dla dowolne obiekty abstrakcyjne *inkodują* te same własności, to są one identyczne. Analogicznie zdanie (14) stwierdza, że jeżeli dowolne konkrety *egzemplifikują* te same własności, to są one identyczne. Natomiast twierdzenie (15) chwytą okoliczność, że jeżeli dwie własności są *inkodowane* przez te same obiekty, to własności te są identyczne. Dalej mamy:

$$(16) \quad \forall x[O!x \rightarrow \Box \sim \exists F xF];$$

$$(17) \quad \exists x \{A!x \wedge \forall F(xF \equiv \varphi)\}, \text{ gdzie w } \varphi \text{ nie ma zmiennych wolnych;}^{12}$$

$$(18) \quad \forall x(E!x \rightarrow \sim \exists Fx F);$$

$$(19) \quad \forall x(\Diamond E!x \rightarrow \Box \sim \exists Fx F);$$

$$(20) \quad \exists x \sim \Diamond E!x;$$

$$(21) \quad \forall x \{[\lambda y: \sim \Diamond E!y]x \equiv \sim \Diamond E!x\};$$

$$(22) \quad \forall x[A!x \rightarrow \Diamond \exists Fx F];$$

Twierdzenia (16) i (17) — obok twierdzenia (1) — są kolejnymi aksjomatami teorii Zalty. Aksjomat (16) głosi, że konkrety z konieczności nie *inkodują* żadnych własności, natomiast aksjomat (17) stwierdza, że dla dowolnego warunku φ (dotyczącego własności) istnieje taki obiekt abstrakcyjny, że *inkoduje* on dokładnie wszystkie te własności, które spełniają warunek φ .¹³ Zdania (18) i (19) są prostymi konsekwencjami aksjomatów (16) i (1). Twierdzenie (20) wysławia przekonanie, że istnieje przynajmniej jeden obiekt, który *egzemplifikuje* własność taką, że nie jest możliwe, by miał on lokalizację czasoprzestrzenną. Zdanie (21) głosi, że dowolny przedmiot x *egzemplifikuje* własność bycia takim y , że nie jest możliwe, by y *egzemplifikował* własność posiadania lokalizacji czasoprzestrzennej, zawsze i tylko wtedy, gdy nie jest możliwe, by x *egzemplifikował* własność bycia zlokalizowanym czasoprzestrzennie. Zdanie (22) wysławia prostą okoliczność, że jeżeli jakiś przedmiot jest abstraktem, to istnieje co najmniej jedna własność, którą on *inkoduje*. Dalej mamy:

nopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>). Analogiczne związki zachodzą również dla identyczności „specjalnej”: (i) $\forall x,y(x =_A y \rightarrow x = y)$; (ii) $\forall x,y[x =_A y \rightarrow \Box(x =_A y)]$; (iii) $\forall x(A!x \rightarrow x =_A x)$; (iv) $\forall x,y[(A!x \wedge A!y) \rightarrow (x =_A y \rightarrow y =_A x)]$; (v) $\forall x,y,z\{(A!x \wedge A!y \wedge A!z) \rightarrow [(x =_A y \wedge y =_A z) \rightarrow x =_A z]\}$; (vi) $\forall x,y\{(A!x \wedge A!y) \rightarrow [\forall F(xF \equiv yF) \rightarrow x =_A y]\}$.

¹² Dodatkowym zastrzeżeniem dla φ jest to, że nie może ono zawierać podformuły dla *inkodowania*.

¹³ Np. jest tylko jeden przedmiot spełniający wszystkie opisy charakteryzujące Zagłobę w powieściach H. Sienkiewicza, mianowicie rzeczony Zagłoba.

- (23) $\exists^{(0)}x\{A!x \wedge \forall F(xF \equiv \varphi)\}$, gdzie φ nie ma zmiennych wolnych;
- (24) $\exists^{(0)}x\{A!x \wedge \forall F(xF \equiv F \neq F)\}$;
- (25) $\exists^{(0)}x\{A!x \wedge \forall F(xF \equiv F = F)\}$;
- (26) $\exists x,y[A!x \wedge A!y \wedge x \neq_E y \wedge \forall F(Fx \equiv Fy)]$.

Twierdzenie (23) jest konsekwencją aksjomatu (17) i definicji identyczności (Df.5) i wysławia unikatowość przedmiotów abstrakcyjnych: istnieje dokładnie jeden obiekt abstrakcyjny, który *inkoduje* wszystkie i tylko te własności, które spełniają dany warunek. Unikatowość jest również rozciągnięta na pojęcia obiektu pustego i uniwersalnego: jest tylko jeden przedmiot, który nie *inkoduje* żadnej własności (24) i jest tylko jeden przedmiot, który *inkoduje* wszystkie własności (25). Twierdzenie (26) głosi, że istnieją takie dwa różne obiekty abstrakcyjne, że *egzemplifikują* one dokładnie te same własności. W teorii rozważa się również dwa interesujące twierdzenia:

- (27) $\sim\exists x\exists y\forall F(xF \rightarrow Fy)$;
- (28) $\diamond\exists x\exists y\forall F(xF \rightarrow Fy)$.

Oba te twierdzenia głoszą, że co prawda żaden przedmiot nie *egzemplifikuje* każdej własności *inkodowanej*, ale generalnie jest możliwe, żeby jakiś przedmiot to czynił. Twierdzenia te mają zastosowanie w szczególności do obiektów fikcyjnych: żaden przedmiot nie *egzemplifikuje* wszystkich własności *inkodowanych* przez Zgłobę, lecz nie jest to logicznie niemożliwe.

3. Wprowadzone powyżej definicje, aksjomaty i twierdzenia stanowią trzon teorii obiektów abstrakcyjnych Zalty. Moja charakterystyka jest jednak niepełna, ponieważ pominąłem w niej, po pierwsze, cały zespół założeń dotyczących języka i budowy systemu,¹⁴ po drugie, wszystkie te tezy i metareguly, które w teorii Zalty zapożyczone zostały z logiki zdań, logiki predykatów oraz logiki modalnej (system S5),¹⁵ po trzecie, wyjaśnienia terminologiczne pewnych newralgicznych dla teorii pojęć, jak np. pojęcia predykatów złożonych i deskrypcji określonych.¹⁶ Z brakującymi w tym względzie informacjami oraz dowodami wyliczanych powyżej tez teorii Czytelnik może zapoznać się bezpośrednio w tekstach Zalty. Przedstawione tu zręby teorii Zalty

¹⁴ Pominęto tu np. wyjaśnienia, dlaczego formuły dla *inkodowania* muszą być jednoargumentowe.

¹⁵ Por. E. N. Zalta, *Basic Concepts in Modal Logic*, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>).

¹⁶ Pominęto m.in.: a) wyjaśnienia odnośnie do budowy formuł dla predykatów złożonych (np. dlaczego nie mogą one zawierać podformuł dla *inkodowania*); b) wyjaśnień, dlaczego pewne warunki dla własności nie mogą ani zawierać zmiennych wolnych, ani wspomnianych podformuł; c) komentarze do użycia λ -operatora (dla własności propozycjonalnych), t -operatora (dla deskrypcji określonych) oraz kwantyfikatora jednostkowego „ $\exists^{(0)}$ ”. W sprawie c) por. np. L. Borkowski, *Logika formalna. Systemy logiczne. Wstęp do metalogiki*, PWN, Warszawa 1977, s. 130-140; J. Słupecki, L. Borkowski, *Elementy logiki matematycznej i teorii mnogości*, PWN, Warszawa 1984, s. 108-117.

pozwalają — jak sądzę — w pełni uchwycić podstawowe intuicje, które z dziedziną obiektów abstrakcyjnych może wiązać zwolennik realizmu pojęciowego.

4. Teoria Zalta dostarcza szeregu ważnych subteorii. Tymi subteoriami są m.in.: teoria Form Platońskich,¹⁷ teoria Przedmiotów Meinongowskich,¹⁸ teoria sytuacji,¹⁹ teoria możliwych światów,²⁰ teorie Leibnizjańskich Pojęć i Monad,²¹ teoria fikcji,²² teoria obiektów i relacji matematycznych,²³ Fregowska teoria obiektów logicznych.²⁴ Każda z tych subteorii dotyczy odrębnej grupy przedmiotów abstrakcyjnych, podczas gdy zarysowana wyżej teoria obejmuje je wszystkie w ogólności. W każdej z tych subteorii zaangażowane są specyficzne predykaty metafizyczne. Dla prostoty i oszczędności po pierwsze, zarysuję tu jedynie teorię Form Platońskich, po drugie zaś, ograniczę się do wyliczenia i określenia wspomnianych predykatów poza kontekstem odpowiadających im subteorii.

5. Platońska zasada „jedności w wielości” mogłaby być wysłowiona, jak następuje:

(Pl. *) Jeżeli istnieją dwa różne przedmioty typu F , to istnieje taka forma dla F , w której wspomniane przedmioty *partycypują*.

Przyjąć można następujące konwencje:

(Pl. 1) forma dla $F =_{df} F$;

(Pl. 2) x partycypuje w $F =_{df} Fx$.

¹⁷ Zob. F. J. Pelletier, E. N. Zalta, *How to Say Goodbye to the Third Man*, „Nôus” 34/2(2000), s. 165–202.

¹⁸ Zob. E. N. Zalta, *Meinongian Type Theory and Its Applications*, „Studia Logica” 41/2-3 (1982), s. 297-307.

¹⁹ Zob. E. N. Zalta, *Twenty-Five Basic Theorems in Situation and World Theory*, „Journal of Philosophical Logic” 22(1993), s. 385–428.

²⁰ Zob. E. N. Zalta, *A Classically-Based Theory of Impossible Worlds*, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>).

²¹ Zob. E. N. Zalta, *A (Leibnizian) Theory of Concepts*, „Philosophiegeschichte und logische Analyse/Logical Analysis and History of Philosophy” 3(2000), s. 137–183.

²² Zob. E. N. Zalta, *Referring to Fictional Characters*, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>); niemieckojęzyczna wersja tej pracy pojawiła się w 1987 roku w „Zeitschrift für Semiotik” 9/1-2, s. 85-95; tegoż, *The Road Between Pretense Theory and Abstract Object Theory*, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>).

²³ Zob. E. N. Zalta, *Neologicism? An Ontological Reduction of Mathematics to Metaphysics*, „Erkenntnis” 53/1-2(2000), s. 219–265.

²⁴ Zob. E. N. Zalta, *Modes of Presentation and Fregean Senses*, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>); tegoż, *The Theory of Fregean Logical Objects*, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>); tegoż, *Natural Numbers and Natural Cardinals as Abstract Objects: A Partial Reconstruction of Frege's Grundgesetze in Object Theory*, „Journal of Philosophical Logic” 28/6(1999), s. 619–660.

W świetle tych konwencji zasada Platońska brzmiałaby następująco:

$$(Pl. **) \quad \forall x, y [Fx \wedge Fy \wedge x \neq y \rightarrow \exists G (G = F \wedge Gx \wedge Gy)].$$

Określenie powyższe nie odwołuje się jeszcze do żadnych obiektów abstrakcyjnych. By Platońskie formy wkomponować w teorię obiektów abstrakcyjnych (co wydaje się naturalną potrzebą z punktu widzenia prawidłowej interpretacji nauk Platona), należy przyjąć kolejne konwencje i twierdzenia:

$$(Pl. 3) \quad forma(x, G) =_{df} A!x \wedge \forall F (xF \equiv F = G);^{25}$$

$$(Pl. 4) \quad \forall G \exists^{(1)} x [forma(x, G)];$$

$$(Pl. 5) \quad \Phi_G =_{df} \iota x [forma(x, G)];$$

$$(Pl. 6) \quad \forall G \exists y (y = \Phi_G);$$

$$(Pl. 7) \quad \Phi_G G;$$

$$(Pl. 8) \quad partycypuje(y, x) =_{df} \exists F (xF \wedge Fy);$$

$$(Pl. 9) \quad Fx =_{df} partycypuje(x, \Phi_F);$$

$$(Pl. 10) \quad \forall x, y \{Fx \wedge Fy \wedge x \neq y \rightarrow \exists z [z = \Phi_F \wedge partycypuje(x, z) \wedge partycypuje(y, z)]\};$$

$$(Pl. 11) \quad Byt Platoński =_{df} \Phi_{A!} (=_{df} \Phi_{[\lambda x: \neg \exists E!x]});$$

$$(Pl. 12) \quad \forall x [forma(x) \rightarrow partycypuje(x, \Phi_{A!})];^{26}$$

$$(Pl. 13) \quad partycypuje(\Phi_{A!}, \Phi_{A!}).$$

Definicja (Pl. 3) określa, że x jest *formą* dla własności G zawsze i tylko wtedy, gdy x jest abstraktem i dla każdej własności, którą x *inkoduje*, jest ona identyczna z własnością G . Twierdzenie (Pl. 4) głosi, że dla każdej własności G istnieje dokładnie jedna forma. Ze względu na powyższe definicja (Pl. 5) wprowadza pojęcie *unikatowej formy* dla własności G : coś jest *unikatową formą* dla G (Φ_G), gdy jest jedynym takim x , że x jest *formą* dla G (jeżeli G denotuje *bycie żółtym*, to Φ_G — *żółtość*). Zdanie (Pl. 6) stwierdza, że dla każdej własności G istnieje coś, co jest *unikatową formą* dla tej własności. Twierdzenie (Pl. 7) głosi, że *unikatowa forma* dla własności G (Φ_G) *inkoduje* własność G . Definicja (Pl. 8) jest definicją *partycypacji*. Powiada ona, że przedmiot y *partycypuje* w przedmiocie x , gdy istnieje co najmniej jedna taka

²⁵ W innym miejscu Zalta podaje nieco silniejszą definicję: $Forma(x, G) =_{df} \iota x \{A!x \wedge \forall F [xF \equiv \square \forall y (Gy \rightarrow Fy)]\}$. Por. B. Fitelson, E. N. Zalta, *Steps Towards a Computational Metaphysics*, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>) 2004, s. 4.

²⁶ W związku z dwuznacznością pojęcia *bycia formą* Zalta określa jednoargumentowy predykat tego typu: „ x jest *formą*” = $_{df}$ $\exists G (x = \Phi_G)$. Por. F.J. Pelletier, E. N. Zalta, *How to Say Goodbye to the Third Man*, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>) 1999, s. 18.

własność F , którą przedmiot x inkoduje, a którą przedmiot y egzemplifikuje. W tym świetle egzemplifikacja własności zostaje sprowadzona do partycypacji przedmiotów w formach, o czym przekonuje definicja (Pl. 9): przedmiot x egzemplifikuje własność F , gdy partycypuje on w unikatowej formie dla F . Wymieniana wyżej „zasada Platońska” (Pl. **) uzyskuje teraz kształt oddany w twierdzeniu (Pl. 10): jeżeli dwa różne przedmioty x i y egzemplifikują tę samą własność F , to istnieje taki przedmiot z , który jest unikatową formą dla własności F , w której partycypuje zarówno przedmiot x , jak i przedmiot y . Definicja (Pl. 11) definiuje *Być Platoński* jako unikatową formę bycia przedmiotem abstrakcyjnym, a więc unikatową formę bycia takim przedmiotem, że nie jest możliwe, by był on czasoprzestrzennie zlokalizowany. Wynika z tego natychmiast, że każda forma partycypuje w *Byciu Platońskim*. Ponieważ jednak *Być Platoński* sam jest formą, pociąga to konsekwencję, że partycypuje on sam w sobie, o czym powiadamia twierdzenie (Pl. 13).

Paradoks „trzeciego człowieka” ma swoje rozwiązanie właśnie dzięki twierdzeniu (Pl. 13). Przypomnijmy, że paradoks ten polega na niemożliwości powiązania w koniunkcję czterech następujących zasad:

- a) Jeżeli istnieją dwa różne przedmioty typu F , to istnieje również forma dla F , w której one partycypują;
- b) Forma dla F sama jest F ;
- c) Jeżeli cokolwiek partycypuje w formie dla F , to nie jest identyczne z tą formą;
- d) Istnieje unikatowa forma dla F .

Twierdzenie c) w postaci „ $\forall x[\text{partycypuje}(x, \Phi_F) \rightarrow x \neq \Phi_F]$ ” jest w niniejszej koncepcji odrzucone na podstawie przyjętego wcześniej twierdzenia (Pl. 13) „partycypuje(Φ_{A1} , Φ_{A1})”. Odczytanie twierdzenia d) podyktowane jest twierdzeniami (Pl. 7) i (Pl. 4).²⁷

6. Teoria Zalta dostarcza środków do zdefiniowania wielu predykatów metafizycznych leżących u podstaw wspomnianych subteorii. Wymienię i krótko omówię tylko te z nich, które mają bezpośredni związek z ontologią sytuacji i ontologią możliwych światów.

Wg Zalta sytuacje są takimi przedmiotami abstrakcyjnymi (a więc takimi, które mogą zarówno egzemplifikować, jak i inkodować własności), że każda własność inkodowana przez nie jest własnością propozycjonalną²⁸:

²⁷ Szczegółową analizę tego paradoksu (i możliwe jego rozwiązania) oraz kompletną rekonstrukcję metafizyki Platona Czytelnik znajdzie w cytowanej pracy Zalta i Pelletiera *How to Say Goodbye to the Third Man*.

²⁸ Własność propozycjonalna F jest definiowana jako taka cecha, że dla pewnego stanu rzeczy p , F jest własnością bycia takim, że p : $\text{propozycjonalna}^C(F) =_{df} \exists p (F = [\lambda x: p])$. Por. E. N. Zalta,

$$(a) \quad \textit{sytuacja}(x) =_{df} A!x \wedge \forall F \{xF \rightarrow \exists p (F = [\lambda y: p])\}.$$

Dany stan rzeczy p jest *faktem* w jakiejś sytuacji s (s czyni p faktem) wtedy i tylko, gdy sytuacja s *inkoduje* własność propozycjonalną *bycia takim, że* p :

$$(b) \quad s \models p =_{df} s[\lambda y: p].$$

Przedmiot x (dowolnego typu) jest *częścią właściwą* jakiegoś innego przedmiotu y , gdy dla każdej własności F , jeżeli x *inkoduje* F , to y *inkoduje* F :

$$(c) \quad x \leq y =_{df} \forall F (xF \rightarrow yF)$$

Każda część właściwa x sytuacji s jest również sytuacją:

$$(d) \quad \forall x [x \leq s \rightarrow \textit{sytuacja}(x)].$$

Jedna sytuacja s jest *częścią właściwą* innej sytuacji s' , gdy każdy sąd prawdziwy w s , jest również prawdziwy w s' (gdy stan rzeczy p jest faktem w s , jest również faktem w s'):

$$(e) \quad s \leq s' =_{df} \forall p (s \models p \rightarrow s' \models p).$$

Dana sytuacja s jest *aktualna*, gdy każdy sąd prawdziwy w s jest prawdziwy (gdy każdy stan rzeczy p będący faktem w s , jest faktem):

$$(f) \quad \textit{aktualna}(s) =_{df} \forall p (s \models p \rightarrow p).^{29}$$

Dana sytuacja s jest *maksymalna*, gdy każdy stan rzeczy p lub jego negacja $\sim p$ jest faktem w tej sytuacji:

$$(g) \quad \textit{max}(s) =_{df} \forall p (s \models p \vee s \models \sim p).$$

Sytuacja s jest *światem* wtedy i tylko wtedy, gdy jest możliwe, że wszystkie i tylko faktyczne stany rzeczy są faktami w s :

$$(h) \quad \textit{World}(s) =_{df} \diamond \forall p (s \models p \equiv p).$$

Sytuacja s jest *możliwa*, gdy może być aktualna, zaś *spójna*, gdy zarazem nie jest faktem żaden stan rzeczy i jego negacja:

$$(i) \quad \textit{możliwa}(s) =_{df} \diamond \textit{aktualna}(s)$$

$$(j) \quad \textit{spójna}(s) =_{df} \neg \exists p (s \models p \wedge s \models \sim p).$$

Principia Metaphysica, s. 18. Zalta nazywa te własności *SOA*-własnościami (od angielskiego wyrażenia *states of affairs*). Por. E. N. Zalta, *Twenty-Five Basic Theorems in Situation and World Theory*, CSLI, Stanford University (maszynopis: <http://mally.stanford.edu/publications.html>), s. 15-16. Stany rzeczy są tu pewnymi kompleksami o strukturze $\langle R, a_1, \dots, a_n; \pm \rangle$, które mogą zachodzić ($s \models \langle R, a_1, \dots, a_n; + \rangle$) lub nie ($s \models \langle R, a_1, \dots, a_n; - \rangle$).

²⁹ Każda sytuacja *egzemplifikuje* przy tym każdą własność przez nią *inkodowaną*: $\forall s \{ \textit{aktualna}(s) \rightarrow \forall F [sF \rightarrow Fs] \}$. Por. E. N. Zalta, *Twenty-Five Basic...*, s. 36.

Światy (możliwe) są maksymalnymi, możliwymi i spójnymi sytuacjami:

$$(k) \quad \forall x \{World(x) \rightarrow [sytuacja(x) \wedge max(x) \wedge możliwy(x) \wedge spójny(x)]\}$$

Powyższa terminologia pozwala na zdefiniowanie imienia własnego „świat aktualny”:

$$(l) \quad W_\phi =_{df} \lambda x [World(x) \wedge aktualny(x)]$$

Każda aktualna sytuacja s jest częścią aktualnego świata W_ϕ :

$$(f) \quad \forall s [aktualna(s) \equiv s \leq W_\phi].$$

Dany stan rzeczy zachodzi, gdy jest faktem w świecie aktualnym:

$$(m) \quad \forall p (p \equiv W_\phi \models p).$$

W tej terminologii powiemy też, że dany sąd p jest konieczny, gdy jest prawdziwy we wszystkich światach, zaś możliwy — gdy jest prawdziwy w jakimś świecie:

$$(n) \quad \forall p [\Box p \equiv \forall w (w \models p)];$$

$$(o) \quad \forall p [\Diamond p \equiv \exists w (w \models p)].$$

7. Zaproponowana przez Zaltę teoria obiektów abstrakcyjnych dostarcza dość bogatego, choć niewyczerpującego opisu abstraktów. Uważam za stosowne wyliczyć w języku potocznym najważniejsze jego ustalenia w odniesieniu do analizowanych obiektów.

A. Dziedzina. Dziedzina wszystkich obiektów rozpada się na podstawowe grupy: przedmioty, cechy i relacje. Kategorie te są pierwotne w tym sensie, że nie są sprowadzalne do innych kategorii. Przedmioty dzielą się na konkrety i abstrakty. Podział ten jest zupełny i rozłączny: nie ma innych przedmiotów poza konkretnymi i abstraktami, żaden przedmiot nie może być zarazem konkretem, jak i abstraktem.

B. Konkretność i abstrakcyjność. Są one podstawowymi predykatami metafizycznymi. Oba są definiowane przez pierwotny predykat „bycia czasoprzestrzennie zlokalizowanym”. Zalta utożsamia ten predykat z predykatem „istnieć”. Przedmioty konkretne to takie, które *mogą* być czasoprzestrzennie zlokalizowane. Możliwość posiadania czasoprzestrzennej lokalizacji to nie to samo, co posiadanie czasoprzestrzennej lokalizacji. W związku z tym, Zalta nie utożsamia konkretnych przedmiotów fizycznymi. Natomiast przedmioty abstrakcyjne definiowane są tu jako te, które *nie mogą* posiadać lokalizacji czasoprzestrzennej.

C. Egzemplifikowanie i inkodowanie. Podczas gdy konkrety tylko *egzemplifikują* własności (konkrety nie mogą *inkodować* własności, ponieważ mogą to czynić tylko obiekty mogące nie posiadać lokalizacji czasoprzestrzennej!), abstrakty — jako przedmioty specjalne — mogą ponadto *inkodować* własności. Obiekty abstrakcyjne zatem pewne własności *egzemplifikują*, a pewne — *inkodują*. Własności *inkodowane* przez abstrakty mają dla nich znaczenie podstawowe: one je po prostu konstytuują,

stanowią ich wewnętrzną naturę. Czasami twierdzi się, że własności *inkodowane* to własności *wewnętrzne*, zaś własności *egzemplifikowane* — *zewnętrzne*. Dla własności *inkodowanych* zachodzą specyficzne prawidłowości: jeżeli jakiś abstrakt *inkoduje* jakąś własność (lub tylko może ją *inkodować*), to *inkoduje* ją z konieczności. Innymi słowy: jeżeli jakiś abstrakt *inkoduje* jakąś własność w jakimś możliwym świecie, to *inkoduje* ją w każdym możliwym świecie.

D. Kompletność i niekompletność. Wszystkie przedmioty są kompletne ze względu na własności, które *egzemplifikują*. Ponieważ konkrety tylko *egzemplifikują* własności, są one ze względu na nie, a zatem w ogóle, kompletne. Natomiast abstrakty są kompletne tylko ze względu na własności, które *egzemplifikują*, nie zaś — ze względu na własności, które *inkodują*. Są bowiem takie własności, że ani one, ani ich negacje nie są *inkodowane* przez przedmioty abstrakcyjne. Ta okoliczność sprawia, że abstrakty są pozbawione *haecceitates*. Koncepcja powyższa dopuszcza również możliwość, by abstrakty *inkodowały* tzw. cechy sprzeczne. Przykładowo przedmiot abstrakcyjny — kwadratowe koło — może *inkodować* cechę bycia kwadratowym i cechę bycia kolistym, chociaż żaden przedmiot nie może tych cech łącznie *egzemplifikować*.

E. Dwuwarstwowość. Abstrakty zatem posiadają strukturę złożoną z dwóch warstw: a) warstwy wewnętrznej, konstytutywnej, zwanej też naturą, którą stanowią własności *inkodowane*; b) warstwy zewnętrznej, niekonstytutywnej, złożonej z własności *egzemplifikowanych*. Pomiędzy własnościami *inkodowanymi* a *egzemplifikowanymi* zachodzą interesujące związki, będące przedmiotem poszczególnych subteorii; jeden z takich związków — relacji *partycypacji* — jest analizowany w teorii Form Platónskich. Mówi się przy tym, że żaden przedmiot (np. jakiś konkret) nie *egzemplifikuje* wszystkich własności *inkodowanych* przez jakiś inny przedmiot (np. jakiś abstrakt), lecz nie jest logicznie wykluczone, by mogło tak być.

F. Identyczność. Dwa dowolne abstrakty są identyczne, gdy *inkodują* te same własności. Dwa dowolne konkrety są identyczne, gdy *egzemplifikują* te same własności. Dwa dowolne przedmioty są identyczne, gdy *inkodują* te same własności lub gdy je *egzemplifikują*.

G. Unikatowość. Jeden z podstawowych aksjomatów teorii Zalty stwierdza, że istnieje dokładnie jeden obiekt abstrakcyjny, który *inkoduje* wszystkie i tylko te własności, które spełniają dane warunki. Unikatowość jest również rozciągnięta na pojęcia obiektu pustego i uniwersalnego: jest tylko jeden przedmiot, który nie *inkoduje* żadnej własności i tylko jeden przedmiot, który *inkoduje* wszystkie własności. Ponadto w teorii tej głosi się, że wśród abstraktów znajdują się zawsze dwa takie różne obiekty, które *egzemplifikują* dokładnie te same własności.

H. Istnienie. Istnieje przynajmniej jeden obiekt, który *egzemplifikuje* własność taką, że nie jest możliwe, by miał on lokalizację czasoprzestrzenną. To twierdzenie spełnia prawą stronę definicji predykatu „bycia abstraktem”. Wynika z tego teza, że istnieją abstrakty.

8. Teoria Zalta, jak zresztą wszystko inne, ma swoje niedoskonałości. Pomimo iż jestem zwolennikiem jego koncepcji, uważam za stosowne wskazać wszystkie mankamenty, które w tej teorii udało mi się zidentyfikować. Oto one:

- a) W teorii tej występują równolegle dwa pojęcia „istnienia”;
- b) Brak w niej wyjaśnień dotyczących pierwotności predykatu „bycia czasoprzestrzennym”;
- c) Związki pomiędzy konkretami i abstraktami ustalane są dopiero na poziomie subteorii;
- d) Teoria ta przeocza okoliczność, że mogą istnieć abstrakty hierarchiczne, tj. abstrakty względem innych abstraktów;
- e) Teoria kwalifikuje fikcje jako abstrakty (i nie odróżnia ich od innych obiektów abstrakcyjnych);
- f) Brak w niej wyraźniejszych związków pomiędzy własnościami *egzemplifikowanymi* a *inkodowanymi*;
- g) Brak w niej analizy problemu, kiedy *egzemplifikowanie* własności pociąga potencjalną czasoprzestrzenność, a co za tym idzie — konkretność przedmiotu;
- h) Brak w niej analizy problemu, dlaczego własności *egzemplifikowane* przez abstrakty różnią się zasadniczo od własności *egzemplifikowanych* przez konkrety;
- i) Czyni ona dość szeroki użytek z tzw. własności negatywnych, własności propozycjonalnych i intencjonalnych jako własności *sensu stricto*.

Ad a) Wydaje się, iż Zalta, chociaż nigdzie tego szczegółowo nie rozważa, posługuje się *de facto* dwoma pojęciami „istnienia”. Jego koncepcja jest bardzo podobna do dystynkcji Jadackiego. Jadacki mówi o różnych sposobach *bytowania*: *bytowaniu* rzeczywistym (istnieniu, byciu czasoprzestrzennym) oraz o *bytowaniu* myślnym (byciu określalnym).³⁰ Różnica pomiędzy tymi dwoma ujęciami polega, jak mi się wydaje, na tym, iż Zalta wprowadza do swojej koncepcji elementy semantyki możliwych światów (czego Jadacki nie czyni), co pozwala mu istnienie określić jako bycie możliwie czasoprzestrzennym lub bycie czasoprzestrzennym w jakimś możliwym świecie. Obie koncepcje skłaniają się do predykatowego traktowania istnienia, przejmując tym samym cały bagaż związanych z tym zalet i wad. Mój zarzut wobec Zalta dotyczy jednak nie owych wad, lecz na zwróceniu uwagi na okoliczność, iż dwuznaczność predykatu „istnieje” nie znajduje w jego pismach dostatecznego — jak to ma miejsce u Jadackiego — omówienia.

Ad b) Pierwotny predykat „bycia czasoprzestrzennym” („istnienia”), jak wspominałem wyżej, zostaje wprowadzony do teorii bez jakichś szczegółowych wyjaśnień. W związku z tym zasadne wydaje się pytanie o to, dlaczego wybiera się tu akurat ten predykat, a nie np. predykat „bycia oddziałującym”. Wydaje się, iż Zalta kierował się w tym miejscu jakimś niejasnym pojęciem intuicyjności. Przyznaję jednak, że nie potrafię udzielić na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi.

³⁰ Por. J. J. Jadacki, *Metafizyka...*, s. 39-47 i 55-60.

Ad c) Skłonny jestem uważać, iż brak ustalenia związków abstraktów z konkretnymi i innymi abstraktami na poziomie teorii (a nie na poziomie subteorii) stanowi najpoważniejszy zarzut wobec koncepcji Zalty. Otóż wielu realistów pojęciowych jest zdania, że pomiędzy przedmiotami abstrakcyjnymi a innymi przedmiotami zachodzą jakieś na tyle istotne związki, że mają one podstawowe znaczenie dla samej natury abstraktów. Przykładowo w tradycji Szkoły Lwowsko-Warszawskiej utarła się definicja powszechnika jako przedmiotu posiadającego tylko cechy wspólne przedmiotów podzeń podpadających.³¹ Tymczasem w koncepcji Zalty takiego związku nie wychwytuje się od razu, lecz pojawia się on dopiero przy rekonstrukcji niektórych doktryn metafizycznych.

Ad d) W związku z powyższym teoria Zalty nie przewiduje również hierarchizacji abstraktów. Dla przykładu, na poziomie teorii nie sposób uchwycić związków pomiędzy następującymi abstraktami: trójkąt w ogóle, trójkąt ostrokątny, trójkąt rozwartokątny, trójkąt prostokątny, trójkąt równoramienny, trójkąt równoboczny, trójkąt egipski, trójkąt pitagorejski, trójkąt wymierny, trójkąt indyjski itd.

Ad e) Na poziomie teorii nie przewidziano miejsca na odróżnienie abstraktów od fikcji. Jest to po części zrozumiałe, gdy uwzględni się okoliczność, że abstrakty definiowane są u Zalty bez oglądania się na związki abstraktów z innymi przedmiotami. Brak lokalizacji czasoprzestrzennej jest cechą wspólną abstraktów i fikcji, dlatego np. przedmiot fikcyjny — pan Zagłoba — jest przedmiotem tego samego typu, co jakiś przedmiot abstrakcyjny — np. trójkąt indyjski. Tymczasem w tradycji Szkoły Lwowsko-Warszawskiej utarło się — jak sądzę, słusznie — odróżnianie powszechników od fikcji.³²

Ad f) Teoria Zalty zawiera opis pewnych związków pomiędzy własnościami *egzemplifikowanymi* a *inkodowanymi*.³³ Od teorii o takim zasięgu, jak analizowana powyżej, oczekiwać należałoby jednak bardziej wyczerpujących opisów. W szczególności nasuwają się tu następujące pytania: (i) dlaczego konkrety nie mogą *inkodować* własności?; (ii) czy istnieją abstrakty, które *nie egzemplifikują* żadnych własności; (iii) czy są przedmioty, które *inkodują* te same własności, choć różnią się własnościami *egzemplifikowanymi*? (czy *inkodowanie* tych samych własności przez dwa przedmioty pociąga *egzemplifikowanie* przez nie jakichś własności identycznych?) itp.

³¹ Por. M. Gryganiec, *Leśniewski przeciw powszechnikom*, „Filozofia Nauki” 3-4 (2000), s. 113-117; tegoż, *Kotarbiński przeciw uniwersaliom*, „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 3/39 (2001), s. 96.

³² Por. chociażby M. Borowski, *O przedmiotach fizycznych, psychicznych, idealnych i fikcyjnych*, „Przegląd Filozoficzny” 24 (1921), s. 139-163.

³³ Oto one: (i) jeżeli jakiś przedmiot *egzemplifikuje* cechę bycia *możliwie czasoprzestrzennym*, to nie może on *inkodować* żadnych własności; (ii) jeżeli jakiś przedmiot *inkoduje* co najmniej jedną własność, to nie może on *egzemplifikować* cechy bycia *możliwie czasoprzestrzennym*; (iii) żaden przedmiot nie *egzemplifikuje* każdej własności *inkodowanej*, ale generalnie jest możliwe, żeby jakiś przedmiot to czynił; (iv) istnieją takie dwa różne obiekty abstrakcyjne (*inkodujące* nieidentyczne zbiory własności), że *egzemplifikują* one dokładnie te same własności.

Ad g) Omawiana teoria nie daje wyjaśnienia, jaki jest związek pomiędzy własnościami *egzemplifikowanymi* a czasoprzestrzennością. W pewnych miejscach Zalta sugeruje, że egzemplifikowanie określonych własności przez przedmiot pociąga jego czasoprzestrzenność. Nie można jednak oprzeć się wrażeniu, że to właśnie czasoprzestrzenność przedmiotów jest podstawą *egzemplifikowania* przez nie własności. Sama teoria Zalta nie daje w tym względzie jednoznacznego rozstrzygnięcia. Niemniej jednak należy zauważyć, że abstrakty również *egzemplifikują* pewne własności, co wcale nie pociąga ich czasoprzestrzenności. Można zatem mówić o dwóch rodzajach *egzemplifikacji*: czasoprzestrzennie relewantnej i czasoprzestrzennie nierelewantnej. Abstrakty *egzemplifikują* czasoprzestrzennie nierelewantnie pewne własności, podczas gdy konkrety czynią to czasoprzestrzennie relewantnie. Jednakże omawiana teoria nie daje wskazówek odnośnie do ogólnych kryteriów wspomnianej relewantności: po prostu nie wiadomo, dlaczego pewne własności *egzemplifikowane* pociągają czasoprzestrzenność, a inne — nie.

Ad h) Analizując wnikliwie teorię Zalta można spostrzec, że własności *egzemplifikowane* przez abstrakty różnią się w pewnym, dość specyficznym sensie od własności *egzemplifikowanych* przez konkrety. Otóż własności *egzemplifikowane* przez abstrakty są dość nietypowe: są one albo tzw. własnościami negatywnymi (nieposiadanie masy, nieposiadanie koloru, niebycie krową), albo intencjonalnymi (bycie fikcyjnym, bycie pomyślanym przez Andrzeja Leppera, bycie inspiracją dla pewnych polityków). Analizowana teoria nie wyjaśnia, skąd bierze się rozdźwięk pomiędzy „dziwnymi” własnościami *egzemplifikowanymi* przez abstrakty a typowymi własnościami *egzemplifikowanymi* przez konkrety (np. posiadanie masy 10 kg, bycie żółtym, bycie politykiem). Odnoszę wrażenie, że wyjaśnienie takie można byłoby oprzeć na spostrzeżeniach dotyczących czasoprzestrzennej relewantności, nie chciałbym jednak przypisywać Zalcie poglądów, których on sam nie głosi.

Ad i) W odniesieniu do własności negatywnych, własności propozycjonalnych i własności intencjonalnych zachodzi często podejrzenie, że nie są one własnościami *sensu stricto*.³⁴ Mówi się, że własności negatywne nie są żadnymi własnościami — ilekroć się je orzeka o przedmiotach, tylekroć chce się o nich *de facto* stwierdzić, że nie posiadają one po prostu jakichś własności „pozytywnych”. Co do własności propozycjonalnych i intencjonalnych powiada się, że są one po prostu jedynie własnościami przypisanymi, które tak naprawdę przedmiotom wcale nie przysługują. Chociaż nie jestem zwolennikiem — jak to wdzięcznie ujmuje Alvin Plantinga³⁵ — „wyquinowania” wymienionych własności, byłbym daleki od przypisywania im jakiejś szczególnej roli w naszej ontologii. Tymczasem w metafizyce Zalta zajmują one

³⁴ Por. J. J. Jadacki, *Spór o granice istnienia*, WFiS UW, Warszawa 1998, s. 25-28 i 29; tegoż, *Człowiek i jego świat. Propedeutyka filozofii*, Academica, Warszawa 2003, s. 53 i 59-60; M. Gryganiec, *Leśniewski...*, s. 117-118; tegoż, *Kotarbiński...*, s. 103.

³⁵ Por. A. Plantinga, *Dwie koncepcje modalności: modalny realizm i modalny redukcjonizm*, [w:] T. Szubka (red.), *Metafizyka w filozofii analitycznej*, TN KUL, Lublin 1995, s. 231.

rolę poczesną. Byłoby to może nie takie istotne, gdyby nie fakt, iż metafizyka abstraktów nie jest u niego poprzedzona ani uzupełniona jakąkolwiek analizą własności.³⁶

Sądzę, że większości zarysowanych wyżej trudności dałoby się uniknąć w odpowiednio zmodyfikowanej teorii przedmiotów abstrakcyjnych. Taka teoria musiałaby jednak znacznie wykroczyć poza ramy określone przez Zaltę i w tym sensie nie mogłaby stanowić zwieńczenia niniejszej analizy.

³⁶ W tej kwestii por. chociażby: G. Bealer, *Property Theory: The Type-free Approach vs. the Church Approach*, „Journal of Philosophical Logic”, 23(1994), 139-171; G. Bealer, U. Mönlich, *Property Theories*, [in:] *Handbook of Philosophical Logic*, vol. IV, Kluwer, Dordrecht 1989, s. 133-251; C. Daly, *Tropes*, „Proceedings of the Aristotelian Society” 94(1994), s. 253-261; D. H. Mellor, *Properties and Predicates*, [in:] Mellor D.H., Oliver A., (eds.) *Properties*, Oxford University Press, Oxford 1997, s. 255-267; A. Oliver, *The Metaphysics of Properties*, „Mind” 105(1996), 1-80; Ch. Swoyer, *Logic and the Empirical Conception of Properties*, „Philosophical Topics” 21(1993), s. 199-231; R. Turner, *A Theory of Properties*, „Journal of Symbolic Logic” 52(1987), s. 455-72; R. Turner, G. Chierchia, *Semantics and Property Theory*, „Linguistics and Philosophy” 11(1988), s. 261-302.